

## Fundusz o eWUŚ: system nie pozbawia nikogo prawa do bezpłatnego leczenia

**W związku z publikacjami medialnymi rzecznik prasowy NFZ Andrzej Troszyński poinformował na stronach internetowych Funduszu, że system elektronicznej weryfikacji uprawnień świadczeniobiorców (eWUŚ) nie pozbawia nikogo prawa do bezpłatnego leczenia. Nikogo też nie wykreśla z listy ubezpieczonych.**



Andrzej Troszyński przypomina, że zgodnie z nowelizacją ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r., system eWUŚ weryfikuje prawo pacjentów do świadczeń opieki zdrowotnej. Jednak w przypadku niepotwierdzenia takiego prawa (tzw. czerwone światło) pacjent może przedstawić dokument (np. legitymacja rencisty/emeryta), albo złożyć stosowne oświadczenie o przysługującym mu prawie do świadczeń finansowanych przez Fundusz.

Dla świadczeniodawcy oświadczenie jest gwarancją rozliczenia przez Fundusz udzielonego świadczenia, pacjent natomiast może wyjaśnić u pracodawcy bądź w oddziale wojewódzkim Funduszu swój status.

Odnotowano na przykład liczne przypadki niezgłoszenia do objęcia ubezpieczeniem małżonka lub dzieci. Wbrew twierdzeniom zawartym w tekście red. Elżbiety Cichockiej pt. "System pozbawia leczenia" ("Gazeta Wyborcza", 23.IX.br.), w ciągu dziewięciu miesięcy funkcjonowania systemu nie odnotowano ani jednego przypadku "pozbawienia przez eWUŚ prawa do bezpłatnego leczenia". Takiej możliwości po prostu nie ma.

- Sugerowany w publikacji rozrost biurokracji między szpitalem, Funduszem a pacjentem miałby dotyczyć około 2,5 miliona osób nieuprawnionych do świadczeń finansowanych przez Fundusz. Tyle tylko, że np. w 2012 roku osoby te w ogóle nie korzystały ze świadczeń w polskich szpitalach i przychodniach. W większości są to osoby przebywające za granicą, tam opłacające składkę zdrowotną i tam objęte opieką medyczną - wyjaśnia rzecznik Funduszu.

Więcej: [www.nfz.gov.pl](http://www.nfz.gov.pl)